

Jerzy Starnawski

GŁOSA II DO REFERATU PROF. JANA NOWAKOWSKIEGO

W zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi przechowywana jest (sygn. 5092) listoteka Czesława Jankowskiego (1857-1929) z lat 1879-1890. Jest to dość interesująca kolekcja. Perłą w niej nie znany list Teofila Lenartowicza (k. 1 r. - 2 v.) z późnego okresu życia poety, z 1889 r. List świadczy o jakimś zamówieniu przez Czesława Jankowskiego u Teofila Lenartowicza artykułu o współczesnej poezji polskiej, być może dla "Kurierza Codziennego". Artykuł taki nie jest znany; nie zachowały się dalsze listy, które mogłyby rzecz wyjaśnić. Obok spraw związanych z kulturą i z literaturą współczesną ważne post scriptum mówi tu o literaturze dawnej Polski, wykorzystuje w interesujący sposób znaną wypowiedź poety czarnoleskiego o Stanisławie Porębskim. Oto tekst:

Wielmożny Panie Dob[rodzieju],
I owszem, ale mamże ja dzisiejszych naszych znakomitych poetów jak Świętochowski, Gomulicki? - Część jakąś prac Marii Konopnickiej i nic więcej, choć znajomości, zaś opierając się na dobrej wierze recenzentów, godzi-ż się sądy wydawać (?)
Racz mi, Wielmożny Pan, co bądź przysłać z dzieł tych autorów, a postaram się żądaniu Jego zadość uczynić.
Żeby zdanie moje było tak dalece poważanym w Kraju, niech mi

¹ Marię Konopnicką cenił Lenartowicz bardzo wysoko. Por. list z 6 IX 1880 i wiersz do poetki "Bądź ty gwiazdą ...", [w:] H. Bięgieleisen, Lirnik mazowiecki. Jego życie i dzieła w świetle nieznannej korespondencji poety, Warszawa 1913, s.245-246. Por. także tom pt.: Spotkania nad Arnem. Konopnicka o Lenartowiczu, (Wstęp i przypisy J. Nowakowski), Warszawa 1970.

wolno będzie wątpić (sic); czytam tu "Ruch"² i "Tygodnik Powszechny"³, pisma młodzieży naszej dzisiejszej, i wiem, jak mnie oceniają.

Zresztą rządząc się starą zasadą nosce te ipsum⁴, zarozumiałości mojej nie posuwam tak dalece, żebym się uważał godnym miejsca, jakie mi Wielmożny Pan w kole naszych ostatnich czasów poetów przeznaczasz - egalité, fraternité⁵ i to jeśli zgodzą się na podobne zuchwałstwo panowie nie bracia⁶.

Co bądź, korzystając z prawa powszechnego głosowania, wolontariusz literacki od czasu do czasu pisałem do pism naszych płody moje nie fachowe, z których jedna dziesiąta przechodzi, i to pokieroszowana przez cenzurę, na widok publiczny pod pseudonimem (sic) albo wcale nie podpisana. Stare przysłowie, nie wiedząca nadzieja więdnących w kraju niegdyś dla mnie dobrych usposobień.

W oczekiwaniu przeto choćby paru tomków wymienionych wyżej autorów pozostaję

Wielmożnego Pana Dob[rodzieja]
powolnym sługą

T. Lenartowicz

Flor[encja], 29/8 /18/89.⁷ Via Montebello 24.

Nb. Sp. Antoni Zaleski⁷, zmarły tu we Florencji przed trzema laty, zostawił po sobie przedziwnie pięknie pisane pamiętniki własne oraz dzieło o Medalionach i plakierach włoskich XV wieku, o czym powiadomić może pan Andriolli⁸, które to dzieła znajdują się w posiadaniu wdowy po nim pozostałej, pani Julii z Prozorów Zaleskiej, zamieszkałej w Nałęczowie⁹.

²Ze względu na datę listu może tu wchodzić w grę jedynie dwutygodnik "Ruch" (Lwów 1887-1888), od 1 X 1888 wydawany pt. "Ruch i Wieczory Zimowe". W roku 1889 pismo już nie wychodziło.

³"Tygodnik Powszechny" wychodził w Warszawie w latach 1887-1890.

⁴Poznaj samego siebie (łac.); rodowód przysłowia - grecki.

⁵Równość, braterstwo (franc.); hasła rewolucji francuskiej.

⁶Parafraza częstego w literaturze dawnej Polski zwrotu "Panowie a bracia" (por. np. początek "Quincunxa" S. Orzechowskiego).

⁷Antoni Zaleski (1824-1885) pochodził ze Żmudzi, studiował we Florencji malarstwo i tam mieszkał długo, z T. Lenartowiczem przyjaźnił się, jak również z C. Norwidem, kierującym listy do niego i do Lenartowicza łącznie (por. C. N o r w i d, Pisma wybrane, wyd. J. W. Gomułicki, t. 5, Listy, Warszawa 1968, s. 626-628). Bezskutecznie zabiegał o druk poezji Norwida. Pamiętniki A. Zaleskiego i wymienione przez T. Lenartowicza dzieło chyba nie ukazały się nigdy.

⁸Michał Elwir Andriolli (1837-1893), spolonizowany Włoch, znakomity ilustrator, ozdobił m.in. swymi ilustracjami: "Pana Tadeusza", "Marię", "Urodzonego Jana Dębora". Zmarł w Nałęczowie i tam został pochowany.

⁹Danych biograficznych dotyczących Julii Zaleskiej nie udało się ustalić.



Otóż sądziłbym przez wzgląd na dobro literatury, ażebyś w[iel-
moż]ny Pan zgłosił się listownie do tej Pani i o warunk[ach] naby-
cia poinformował, inaczej, jak to u nas bywa, po czasie oba dzieła
pójdą na masło i pod placki wielkanocne.

Nie ma narodu mniej dbającego o swoje znakomitości jak nasz,
dowodem wiersze Jana Kochanowskiego do St[anisława] Porębskiego:

Jeśli co ważne jest świadectwo moje,
Porębski złoty, Skotopaski twoje
W tej wadze u mnie, żeby się mógł do nich
Teokryt przyznać, tak ja trzymam o nich¹⁰.

I gdzież kto kiedy wyszukał owe arcydzieła Porębskiego? Żaden
Jocher, Bentkowski, Wiszniewski, Wójcicki, Kondratowicz, Sowiński¹¹
nie wspomina o Porębskim, którego J[an] Kochanowski złotym Teokry-
tem (mała rzecz)¹² nazywa? - Przepadły. Przepadli Zborowscy¹³,
Ant[oni]ego Malczewskiego arcydzieła przez niedbalstwo współziom-
ków.

Uniwersytet Łódzki

Jerzy Starnawski

THE SECOND GLOSS TO PROF. J. NOWAKOWSKI'S PAPER

The disputant quotes a letter written by T. Lenartowicz to G.
Jankowski in 1889, which contains an interesting interpretation of
a well-known Kochanowski's opinion about S. Porębski.

¹⁰Poprawny tekst Fraszki II 57 Jana Kochanowskiego. Skotopasek
(sielanek) Stanisława Porębskiego nie znany.

¹¹T. Lenartowicz wylicza historyków literatury i bibliografów
od początku XIX w. Na liście brak dwu nazwisk: M. H. Juszyńskiego
i W. A. Maciejewskiego.

¹²Teokryt (ok. 310-250), największy sielankopisarz starożytności.

¹³O poemacie Antoniego Malczewskiego pt. "Samuel Zborowski",
napisanym jakoby po "Marii" i zaginionym, są świadectwa, Por. J.
Ujaski, Antoni Malczewski. Poeta i poemat, Kraków 1921, s.
118.